

Ostatni transfer letniego mercato, zrobiony na ostatnią chwilę, może okazać się tym najlepszym. Wszyscy w Rzymie czekają na pojawienie się na boisku Henrika Mkhitaryana, który, wydaje się, opuścił dosyć nieoczekiwanie Arsenal.

Tymczasem piłkarz zdradzić dla *themirror.co.uk*, że w Anglii nie było do końca różowo:

- W Anglii nie byłem szczęśliwy. Być może zaadaptowałem się za dobrze do angielskiej piłki i pomyślałem, że zrobię dobrze jeśli dokonam zmiany. Nie byłem zadowolony w ostatnim miesiącu w Arsenalu, dlatego powiedziałem sobie, że lepiej przejść do Romy, aby odzyskać przyjemność z gry w piłkę. Gdy zadzwonił do mnie agent i przedstawił mi tę szansę, nie chciałem nawet myśleć o pieniądzach. Teraz jestem w Romie, nie jest to krok w tył, gdyż dokonuje się tu wielka zmiana. Chciałem zmienić otoczenie i jest to dla mnie wielka okazja.

Jak potwierdził na prezentacji piłkarza Petrachi, Ormianin zrezygnował z części zarobków. Włoscy dziennikarze podawali, że Mkhitaryan zarobi w Rzymie 3 mln euro na rękę, a więc zrzekł się 2,5 mln euro. 30-latek zagrał w tym sezonie w trzech z czterech meczów Arsenalu, ale tylko w pierwszym wybiegł na boisko w wyjściowym składzie. W kolejnych trzech rozegrał tylko 26 minut.

Autor: abruzzi